

Dlaczego viagra jest niebieska?

Viagra - skutek uboczny moich badań nad sercem

Izabela Marczak: Dlaczego jeszcze nie noszą Pana w lektyce, a Pana nazwiska na T-shirtach i billboardach? Jest pan przecież ojcem Viagry!

Moje badania rzeczywiście doprowadziły do opracowania Viagry, ale samodzielnie nie odkryłem ani nie opatentowałem tego leku. Moje odkrycie umożliwiło wielkiej firmie farmaceutycznej wypuszczenie Viagry na rynek. Moje nazwisko jest więc związane z tymi pigułkami, ale nie jestem pracownikiem czy właścicielem firmy i nie mam prawa ani do leku, ani do jego nazwy handlowej. Jeśli więc firma chciałaby reklamować Viagrę moim nazwiskiem, mogłaby, ale dotąd nikt, mnie o to nie pytał.

Co czuje naukowiec, który uszczęśliwił rzesze mężczyzn na całym świecie?

Czuje się świetnie. Zanim Viagra została opracowana, nie było leku, który z tak dobrym skutkiem stosowano by w zaburzeniach erekcji. Większość ludzi tego nie wie, ale zaburzenia erekcji dotyczą około dziesięciu procent męskiej populacji na Ziemi. Viagra to pierwszy medykament, którego powszechnie użyto do leczenia tych problemów. Czuję się więc zaszczycony, że mogłem odegrać rolę w pracach nad takim lekiem.

Jak odkrył Pan Viagrę? Spłynęło na Pana olśnienie i krzyknął Pan „Eureka!”?

Wszystkie odkrycia naukowe, których dokonałem, były konsekwencją ciężkiej pracy i długich, żmudnych badań. Jedynie odkrycie Viagry było inne. Nagle wpadło mi do głowy pomysł, że brakującym związkiem chemicznym w opracowywanym właśnie specyfiku może być tlenek azotu. Z jakiegoś powodu pomyślałem akurat o nim, nie umiem wytłumaczyć, dlaczego. Zrobiliśmy kilka doświadczeń, badając czy odbudowywanie tlenku azotu może przywracać możliwości seksualne mężczyźni. Okazało się, że był to strzał w dziesiątkę. To jedyny eksperyment w moim życiu, który wykonany niemalże w ciemno okazał się sukcesem.

Świat zmienił się po tym odkryciu?

Tak, w wielu dziedzinach. Po pierwsze: wielu mężczyzn, którzy do tej pory nie byli w stanie uprawiać seksu, teraz mogą to robić z pomocą Viagry. Mężczyźni stali się pewniejsi siebie. Tego leku używają nie tylko starsi, ale też młodzi ludzie, którzy wcale nie cierpią na zaburzenia erekcji. Nie po to Viagra została opracowana, ale coraz częściej służy właśnie poprawianiu życia seksualnego młodych i zdrowych mężczyzn.

Co ważne, odkrycie tej pigułki poprawiło życie nie tylko mężczyzn, ale też ich partnerek. Życie kobiet też stało się lepsze dzięki Viagrze. Ich mężczyźni mają większe możliwości seksualne, one także mają więcej satysfakcji seksualnej.

A obyczajowość? Viagra wywołała kolejną rewolucję seksualną?

O, tak. Zaszły zmiany na dobre i na złe. Dramatycznie zmieniło się podejście do seksu, zwłaszcza w pewnych kręgach. Pewni siebie, zadowoleni z siebie mężczyźni zachowują się inaczej. Popisują się, zachowują jak panowie świata. Wszystko dlatego, że ci, którzy latami nie mogli uprawiać seksu, teraz znowu czują się w pełni mężczyznami. Trudno ich zresztą za to winić.

A Pana życie zmieniło się po wynalezieniu Viagry i po Nagrodzie Nobla?

O, zmieniło się ogromnie. Mniej odczuwam zmiany finansowe, mam nowe możliwości badawcze. Ale oprócz tego, że pieniędzy mam więcej, dostaję zaproszenia od masy ludzi i organizacji na świecie, i nie dość, że płacą mi, żebym wygłosił odczyty, to dodatkowo zyskuję nowe pole do rozwijania moich badań naukowych. Mam teraz wielkie laboratorium i większy zespół, mogę więcej pieniędzy

przeznaczyć na własne badania i na wspieranie młodych naukowców. Ale największa zmiana, jaką odczuwam, to możliwość komunikowania się z ludźmi jak świat długi i szeroki. Poznaję nowe osoby którym mówię o moich odkryciach, o mojej pracy, jak teraz tu w Polsce, gdzie przyjechałem na zaproszenie warszawskiej Akademii Medycznej.

Taksówkarz, który przywiózł, mnie na spotkanie z Panem twierdzi, że wstydziłby się brać Viagrę. Uważa, że kobieta, z którą uprawiałby seks po niebieskiej pigułce, nie mogłaby być pewna, że to ona go podnieca.

A gdyby nie wziął Viagry i nie mógł w ogóle uprawiać seksu?! Gdybym był, kobietą i mój mąż lub chłopak brałby Viagrę z dobrym skutkiem, chciałbym, żeby brał ją cały czas. Ale jeśli mężczyzna może uprawiać seks bez wspomagania farmakologicznego z innymi kobietami, a jest znudzony lub nie zainteresowany tą kobietą, to co innego. Nawet w tym przypadku Viagra na niego zadziała. Znam wiele małżeństw z długim stażem, których życie seksualne z czasem znacznie się pogarszało, to naturalna kolej rzeczy. W takich związkach Viagra jest powszechnie stosowanym lekiem, by zwiększyć podniecenie seksualne. Nie ma w tym nic złego. Podniecenie wywołane Viagrą nie jest nienaturalne, ten lek wydobywa tylko naturalne, uśpione podniecenie.

A Pan bierze Viagrę?

Ja?! Proszę Pani, ja jestem Włochem! Po co mi Viagra? A mówiąc poważnie, próbowałem. Stwierdziłem, że seks po Viagrze jest lepszy i bardziej interesujący. Im bardziej się starzeję, tym bardziej jestem przekonany, że kiedy zajdzie taka potrzeba, będę ją zażywał.

Czy Viagra ma skutki uboczne? Może uzależniać?

To zależy, jak zdefiniujemy uzależnienie. Jest masa rozmaitych uzależnień: alkoholizm, uzależnienie od heroiny, tytoniu, środków przeciwbólowych. Viagra nie działa tak na organizm. Jeśli ktoś z zaburzeniami erekcji bierze ją latami i przestanie tykać z dnia na dzień, jego życie i zdrowie nie będą zagrożone i nie odczuje żadnych dramatycznych objawów. Z wyjątkiem jednego... znów nie będzie mógł uprawiać seksu. Nie chodzi więc ani o uzależnienie w tym powszechnym pojęciu, ani o podłoże psychiczne uzależnienia. Viagra działa, przywracając fizjologiczne funkcje seksualne, nie na poziomie psychicznym. Niektórzy ludzie nie mogą uprawiać seksu, bo mają psychiczną blokadę. Im Viagra nie pomoże, oni potrzebują pomocy psychiatry. Ale jeśli człowiek używa Viagry i dzięki niej może uprawiać więcej seksu i lepszy seks, nie będzie chciał przestać. W tym sensie ten lek może uzależniać.

Czy kobiety mogą mieć powód, by zmusić mężczyzn do zażywania Viagry?

Jeśli mężczyzna cierpi na problemy z erekcją oczywiście. Ten lek naprawdę działa.

Istnieje Viagra dla kobiet?

Viagra działa też na kobiety. Poprawia funkcje seksualne, zwiększa podniecenie także u kobiet. Kobiety mają bowiem te same komórki, które odpowiadają za doznania seksualne. Kliniczne badania pokazują, że Viagra znakomicie działa na kobiety: zwiększa ich wrażliwość, zwiększa podniecenie seksualne i ochotę na seks. Ale ludziom trudno uwierzyć, że jakiś środek chemiczny może w tym samym stopniu działać na funkcje seksualne kobiet i mężczyzn. Firma farmaceutyczna powinna więc wypuścić ten sam specyfik pod inną nazwą i rozreklamować go jako lek dla kobiet.

Dlaczego pastylki Viagry są niebieskie?

Bo są dla chłopców. Tak wykoncypowała sobie firma. Dwa lata temu wypuszczono partię tego samego środka dla kobiet. Pigułki miały kształt serduszka i były różowe. Ale nie spodobały się pacjentom, aż 90 proc. kobiet zdecydowanie je odrzuciło, uważając chyba za mało poważne.

Co dalej z Pana badaniami?

Głównym celem moich obecnych badań i będę się nimi zajmował aż do śmierci jest leczenie, a przynajmniej łagodzenie chorób serca. Ta praca naukowa była dla mnie całym życiem przez wiele,

wiele lat. Wierzę, że jestem bardzo blisko odkrycia, które pozwoli zapobiegać i leczyć większość chorób serca. Viagra to skutek uboczny mojej prawdziwej pracy nad sercem.

Louis J. Ignarro (ur. 1941 r.) - honorowy profesor farmakologii Szkoły Medycznej Uniwersytetu Kalifornijskiego w Los Angeles, laureat Nagrody Nobla w 1998 r. za odkrycie roli tlenku azotu w układzie krążenia. Doświadczenia, które prowadził w 1990 r. dowiodły, że tlenek azotu jest neuroprzebieżnikiem odpowiedzialnym za zjawisko erekcji. Jednym z najśłynniejszych w ostatnich latach zastosowań tego odkrycia stało się opracowanie sildenafilu, pierwszego doustnego leku skutecznego w terapii impotencji. Prof. Ignarro zyskał dzięki temu miano „ojca Viagry”. W poniedziałek profesor przybył do Polski na zaproszenie warszawskiej Akademii Medycznej, gdzie opowiadał o swoim odkryciu.

Dziennik. Polska –Europa-Świat. 2007-10-12 11:31